



Święto patrona stolicy

Warszawa nie potrzebuje parad

tekst

AGATA PUŚCIKOWSKA

redaktor wydania

Warszawa zadziwia. Na pierwszy rzut oka szara, zanieczyszczona, głośna i mocno nieekologiczna. Na drugi rzut... podobnie. I dopiero gdy przyjrzeć się z bliska, na trzeci rzut oka i ucha, widać... ule, słychać pszczoły. Tak, tak. Wielka barć, dodajmy ekologiczna, znajduje się w centrum stolicy. A pszczoły, wbrew obawom, nie żywią się spalinami i chemią, tylko nektarem z żoliborskich parków i nadwiślańskich zarośli. I podobno miód produkują wyśmienity. O warszawskiej pszczole, która da się lubić, na str. VI i VII.

– Mamy tak pozyskiwać świat, by nie dać się mu zawładnąć i by nie ponieść szkody na duszy

– mówił abp Kazimierz Nycz, 27 września w kościele na Natolinie, podczas uroczystości bł. Władysława z Gielniowa.



JOANNA JURECZKO-WILK

Kilkadziesiąt małżeństw, obchodzących jubileusze, odnowiło przyrzeczenia

W uroczystej Mszy św. wzięło udział kilkadziesiąt par małżeńskich, które w tym roku obchodzą okrągłe rocznice ślubu. Podczas Eucharystii małżonkowie, trzymając się za ręce, odnowili przyrzeczenia małżeńskie.

W homilii abp Kazimierz Nycz przywołał słowa Jana Pawła II, wypowiedziane przed kościołem św. Anny w Warszawie, przypominające o tym, że człowieka nie można mierzyć miarą wiedzy czy sukcesu. Właściwą miarą są: mądrość, dobroć, sumienie.

Metropolita warszawski podkreślił też, że Warszawa, której patronuje bł. Władysław, może być dumna ze swej historii i współczesności.

– Warszawa ma się czym chlubić – mówił arcybiskup. – Nie potrzebuje udowadniać swojej nowoczesności przejmowaniem pseudomodeli wielkich metropolii. Nie musi przejmować rozmaitych parad tylko dlatego, że to jest modne, że taka jest presja współczesności, dlatego, że takie parady odbyły w Berlinie czy Madrycie. One wcale nie muszą być w Warszawie.

Na zakończenie uroczystości marszałek województwa mazowieckiego wręczył pamiątkowe medale „Pro Mazovia” proboszczowi parafii bł. Władysława z Gielniowa ks. Jackowi Kozubowi oraz kapelanowi w Areszcie Śledczym Warszawa-Służewiec ks. Kazimierzowi Pierzchale. Towarzystwo im. bł. Władysława z Gielniowa wraz z radą duszpasterską ursynowskiej parafii wręczyło statuetki swego patrona abp. Nyczowi, marszałkowi województwa mazowieckiego oraz burmistrzowi Ursynowa.

Joanna Jureczko-Wilk

70 lat temu powstało Polskie Państwo Podziemne



ANNA TOKARSKA

27 WRZEŚNIA, KATEDRA POLOWA WOJSKA POLSKIEGO. Ks. Wysocki (przy ołtarzu pierwszy z lewej) mówił o hasle Szarych Szeregów „Dziś, jutro i pojutrze”. „Pojutrze” oznaczało pracę w wolnej Polsce

Obchody jubileuszu 70. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego i Szarych Szeregów rozpoczęły się 27 września Mszą św. w katedrze polowej Wojska Polskiego. Eucharystii przewodniczył prymas Polski kard. Józef Glemp, a homilię wygłosił kapelan Szarych Szeregów, ks. prałat Stefan Wysocki. Kapelan mówił o konieczności dobrego zagospodarowywania wywalczonej wolności. Wspominał też czas powstania Polskiego Państwa Podziemnego i Szarych Szeregów. Podkreślił, że w czasie wojny Polska miała swój rząd, prasę, książki, szkoły i wyższe uczelnie – wysoko zorganizowane struktury w konspiracji. Szarym Szeregom przyświecało hasło „Dziś, jutro, pojutrze”, przy czym „dziś” oznaczało konspirację, „jutro” walkę w powstaniu, a „pojutrze” pracę w wolnej Polsce.

Abp Hoser na Synodzie Biskupów

PRAGA. Biskup warszawsko-praski abp Henryk Hoser SAC znalazł się w gronie 36 uczestników II zgromadzenia specjalnego Synodu Biskupów dla Afryki, mianowanych przez Benedykta XVI. Arcybiskup pallotyński jest jedynym Polakiem, jaki znalazł się wśród uczestników przyszłych obrad synodalnych, mianowanych przez Stolicę Apostolską. II zgromadzenie specjalne Synodu Biskupów odbędzie się od 4 do 25 października pod hasłem „Kościoł w Afryce w służbie pojednania, sprawiedliwości i pokoju: »Wy jesteście solą

dla ziemi... wy jesteście światłem świata« (Mt 5,13,14)”. Zgodnie z regulaminem synodów biskupów część jego uczestników mianuje papież, a większość wybierają episkopaty krajowe. Zbliżający się synod będzie drugim tego rodzaju wydarzeniem, poświęconym Kościołowi w Afryce; pierwsze odbyło się z inicjatywy Jana Pawła II w 1994 r. pod hasłem „Kościoł w Afryce i jego misja ewangelizacyjna u progu roku 2000: »Będziecie moimi świadkami« (Dz 1,8)”. Owocem tamtego spotkania była adhortacja apostołska „Ecclesia in Africa”. **jww**

Rodziny pielgrzymują



Pielgrzymka rodzin do Częstochowy, 26 i 27 września. Na zdjęciu pielgrzymi z parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Kazuniu, z ks. kan. Janem Kozubem

By byli z cierpiącymi...

PRAGA. W diecezji warszawsko-praskiej 21 września uchwalono Statut Kapelana Szpitalnego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego i Domów Opieki. Jego oficjalnego ogłoszenia dokonał abp Henryk Hoser w obecności dyrektorów placówek opieki zdrowotnej znajdujących się na terenie diecezji. Zadania kapelana szpitalnego mają charakter duszpasterski, podkreślił abp Hoser. – Ważne jest, aby kapelan był skupiony na człowieku cierpiącym, aby aktywnie go poszukiwał i potrafił dostrzec zwłaszcza cierpienie duchowe – mówił biskup warszawsko-praski. – Dotychczas status kapelana

szpitalnego w Polsce nie został jeszcze uregulowany żadnym aktem prawnym. Dlatego niezbędne było napisanie statutu, który regulowałby kwestie, komu kapelan podlega, jaki jest zakres jego obowiązków – mówił ks. Arkadiusz Zawistowski, duszpasterz służby zdrowia w diecezji warszawsko-praskiej. Treść statutu była konsultowana z dyrektorami szpitali, personelem medycznym i prawnikami. Dotychczas takie statuty miały tylko diecezje katowicka i tarnowska, jednak jak zaznacza ks. Zawistowski, wymagają one dostosowania do obecnych realiów. **ap**



Abp Kazimierz Nycz

„ Nie może być tak, że będziemy mierzyć człowieka i świat wokół nas w jakimś sensie z ukrycia, bo się wstydzimy miary, którą jest Chrystus, z obawy, że będziemy wyśmiani, posądzeni o nienowoczesność. Nikt nam nie może zamknąć ust na mówienie prawdy o Chrystusie. Nawet gdyby nas wodzono przed sądy. Jako chrześcijanie mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek nazywania rzeczy po imieniu. Musimy wołać, że życie jest święte i należy je szanować, bronić od poczęcia do naturalnej śmierci, musimy wołać, że małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety. I żaden inny związek nie może go nawet próbować zastąpić.

Z homilii wygłoszonej 27 września na Natolinie, w czasie uroczystości patrona Warszawy

Parafie dostały proboszczów

WARSAWA. W kaplicy Domu Arcybiskupów Warszawskich 24 września dwudziestu jeden kapłanów, którzy w lipcu 2009 r. zostali skierowani do pracy w nowych parafiach, złożyło wyznaczenie wiary. Była to część procedury kanonicznej związanej z obejmowaniem w Kościele nowych urzędów. Arcybiskup Kazimierz Nycz w słowie kierowanym do proboszczów zachęcił, aby wnosząc w nową parafię własny charyzmat i umiejętności duszpasterskie, potrafili wykorzystać i pomnażać osiągnięcia swoich poprzedników. – Pamiętajcie, że to nie wy otrzymaliście nowe parafie, ale to wasze parafie otrzymały w was nowych proboszczów, nowych gospodarzy i duszpasterzy – mówił hierarcha. **ap**

KS. TADEUSZ BOŻEKO



Arcybiskup Kazimierz Nycz prosił nowych proboszczów o owocną pracę i umiejętność wykorzystania wysiłków swoich poprzedników

Iskra Bożego Miłosierdzia

WARSAWA. Najpierw była Łódź, potem Warszawa. 28 września o godz. 15.00 na pl. Piłsudskiego wspólnie domówiono Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Czyciele Bożego Miłosierdzia wzięli udział w akcji rozpalenia iskry Bożego Miłosierdzia w sercach Polaków. „Wołamy do Boga, by zapalił w naszych sercach ogień gorliwości apostołskiej, by tak, jak pragnął tego Jan Paweł II, orędzie Bożego Miłosierdzia dotarło do każdego człowieka, szczególnie tego, który zatracą się w grzechu” – mówił ks.

Michał Dłutowski, opiekun duchowy Misji Świętej Faustyny w parafii NMP Wspomożenia Wiernych w Zalesiu u Dolnym. **jww**

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47a
TELEFON/FAKS 22 628 02 72, 22 628 03 31
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Tadeusz Bożeko – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

W 25. rocznicę męczeńskiej śmierci

Wolność według ks. Popiełuszki

Nocne czuwanie, modlitwy, koncerty, dyskusje historyków i teologów odbędą się w 25. rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki.

W tym roku rocznica śmierci żoliborskiego kapłana i męczennika będzie obchodzona wyjątkowo uroczystie i jest przygotowywana przez specjalnie powołany do tego komitet. 3 października o godz. 21.00 Apelem Jasnogórskim przy grobie ks. Jerzego w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu (ul. Hozjusza 2) rozpocznie się nocne czuwanie. O północy zostanie odprawiona Msza św., a modlitwom będzie towarzyszył zespół ewangelizacyjny „Mocni w Duchu”. Od 7 października w żoliborskim kościele będzie można oglądać wystawę o służbie Bożym ks. Popiełuszce (wernisaż o 17.00). Następnego dnia o 11.00 bp Tadeusz Pikus odprawi Mszę św. dla przedstawicieli szkół imienia ks. Jerzego. 10 października o 19.00 w koncercie „Pamiętamy” wystąpią: Magda Anioł i Adam Szewczyk, Viola Brzezińska, Ernest Bryll, Tomasz Kamiński, Robert Ruszczak i zespół 40/70/80 oraz Marcin Styczeń. Natomiast koncert „Missa pro pace”, który poprowadzi Wojciech Kilar, rozpocznie się w żoliborskiej świątyni 16 października o godz. 19.00.

17 października w godz. 11.00–14.00 w Domu Pielgrzyma AMICUS odbędzie się sympozjum „Droga do świętości”, w którym głos zabiorą m.in. prof. Jan Żaryn, o. Gabriel Bartoszewski OFMCap, ks. dr Tomasz Kaczmarek, ks. prałat Zygmunt Malacki. W tym samym miejscu 18 października o godz. 18.00 rozpocznie się koncert poetycki „Nie gubić nadziei”, w czasie którego będzie można usłyszeć fragmenty kazań ks. Jerzego i poświęcone mu wiersze.

Główne uroczystości rocznicy śmierci kapelana ludzi pracy



Grób ks. Jerzego, przy kościele św. Stanisława Kostki, stał się miejscem pielgrzymek z całej Polski
PONIŻEJ: Ks. Jerzy Popiełuszko był rzecznikiem i obrońcą godności człowieka

odbędą się 19 października. Rozpocznie je koncert o godz. 17.00. O godz. 18.00 abp Kazimierz Nycz odprawi Mszę św. z balkonu kościoła. Po Mszy św. odmówione zostaną modlitwy w intencji ojczyzny i beatyfikacji sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki.

Jerzy Popiełuszko przyjął święcenia kapłańskie z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego w 1972 r., w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Pracował w parafiach: Świętej Trójcy w Ząbkach (1972–75), Matki Bożej Królowej Polski w Aninie (1975–78), Dzieciątka Jezus na Żoliborzu (1978–79) i w kościele akademickim św. Anny w Warszawie. Był członkiem Krajowej Konsulty Duszpasterstwa Służby Zdrowia, a na terenie archidiecezji warszawskiej – diecezjalnym duszpasterzem środowisk medycznych. W 1981 r. podjął opiekę duszpasterską nad chorymi w Domu Zsłużonego Pracownika Służby Z d r o w i a

w Warszawie, przy ul. Elekcyjnej 37, urządzając tam kaplicę.

Ostatnim miejscem duszpasterstwa ks. Jerzego (od maja 1980 r.) była parafia św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Brał tam udział w przygotowaniu dwóch papieskich pielgrzymek. Zaangażował się w duszpasterstwo świata pracy, zarówno w okresie tworzenia się „Solidarności”, jak i stanu wojennego oraz po jego zniesieniu. Pomimo szykan ze strony czynników państwowych i esbeckich oraz pomówień i oszczerstw w środowiskach masowego przekazu, był rzecznikiem i obrońcą godności człowieka, praw ludzkich do wolności, sprawiedliwości, miłości i prawdy. Prawdy te głosił wraz ze swym proboszczem – ks. prałatem Teofilem Boguckim – przede wszystkim podczas Mszy za Ojczyznę, odprawianych w kościele św. Stanisława Kostki od czasu ogłoszenia stanu wojennego. Późnym wieczorem 19 października 1984 r., wracając samochodem z posługi duszpasterskiej w Bydgoszczy,

ks. Jerzy został zatrzymany przez trzech funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i uprowadzony. Stało się to na szosie w Górsku, niedaleko Torunia. Waldemar Chrostowski, kierownik samochodu i jedyny świadek porwania, powiadomił o nim władze kościelne. Nastąpiło wtedy dziesięć dni modlitewnego oczekiwania na powrót kapłana w wielu świątyniach kraju, zwłaszcza w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Ciało ks. Jerzego Popiełuszki milicja wyłowiła 30 października ze sztucznego zbiornika wodnego, przy tamie na Wiśle koło Włocławka. 3 listopada ks. Jerzy Popiełuszko został pochowany w grobie przy kościele św. Stanisława Kostki. W pogrzebie uczestniczyło wielu biskupów, kilkuset kapłanów oraz prawie milion wiernych, w tym setki pocztów sztandarowych spod znaku „Solidarności” z całego kraju.

Przekonanie duchowieństwa i wiernych o męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki za wiarę spowodowało, że kard. Józef Glemp wystąpił do Stolicy Apostolskiej o zezwolenie na wszczęcie procesu beatyfikacyjnego. Proces na szczeblu diecezjalnym rozpoczął się 8 lutego 1997 r. i trwał cztery lata. Następnie akta zostały przewiezione do Stolicy Apostolskiej i podane dalszym badaniom w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

jjw



Przez kilka lat trwały przygotowania do otwarcia otwockiego hospicjum dla dzieci. I gdy wreszcie się prawie udało, i prawie można pomagać chorym dzieciom, pojawił się nie lada problem: brak lekarza. **A bez niego...**

Bez lekarza niestety nie da się prowadzić hospicjum – mówi pallotyn ojciec Paweł Dobrzański. – Szukam pediatry już trzy miesiące, ale ciągle bezskutecznie. Maluchy chore paliatywnie zazwyczaj umierają w szpitalach – z dala od bezpiecznego domu, rodziny, ukochanego psa czy widoku na ogródek. Umierają w szpitalnych łóżkach, a choć personel stara się, by dzieci odchodziły godnie, najlepszym miejscem

Czy uda się znaleźć lekarza pracującego z nieuleczalnie chorymi dziećmi?

„Tylko” pediatry brak

dla chorego dziecka jest własny pokój...

Jedno to za mało

W Warszawie działa Fundacja Warszawskie Hospicjum Dłomowe dla Dzieci. Opiekuje się ok. 30 pacjentami: niemowlętami, kilkulatkami, nastolatkami. Jednak, jak na potrzeby Warszawy i okolic, to zbyt mało. Dla porównania, w mniejszym Krakowie znajdują się cztery domowe hospicja dla najmłodszych.

Zadaniem hospicjum domowego jest pomoc dziecku w godnym odchodzeniu, eliminowanie bólu, strachu. Jednak to nie wszystko. Pracownicy hospicjów, przyjeżdżając do chorego, w różny sposób pomagają całej jego rodzinie. Dlatego hospicja, prócz lekarzy, pielęgniarek, zatrudniają pracowników społecznych, psychologów. I dlatego ważna



AGATA PUŚCİKOWSKA

Ks. Paweł Dobrzański od lat pracuje z dziećmi chorymi paliatywnie. Czy uda się otworzyć hospicjum domowe w Otwocku?

brakiem nadziei. Lekarze wiedzą też, że taka praca wymaga kontaktu z rodziną umierającego. A to wielu przeraża.

– Gdy pacjent umiera, jest to przez lekarza traktowane jako klęska. W hospicjum śmierć nie jest klęską! W hospicjum cieszy nawet chwilowa poprawa, spokój chorego, uśmierzenie bólu – mówi ks. Andrzej. – Ale rozumiem, że nie wszyscy potrafią to przyjąć. Wydaje mi się, że jeszcze trudniej jest towarzyszyć w ostatniej ziemskiej drodze nieuleczalnie chorym dzieciom.

Dziecko jest najtrudniejsze

Marta Kwaśniewska z Fundacji Warszawskie Hospicjum dla Dzieci twierdzi wręcz, że to jest jeden z głównych powodów, dla których lekarze niechętnie podejmują pracę w hospicjach dla najmłodszych. Mimo zatrudnienia lekarzy pediatrów problem nadal jest.

– Lekarze prawdopodobnie boją się hospicjów. I dopiero gdy zaczną współpracę z nami, gdy się przełamają, przekonują się, ile dobra daje im samą tą pracą. Przyniesienie ulgi nieuleczalnie chorym dzieciom, towarzyszenie, wspieranie rodzin to wysiłek, ale i powołanie, misja, w której człowiek się realizuje – mówi Kwaśniewska.

Obecnie w warszawskim hospicjum dla dzieci pracuje dwóch pediatrów i dwóch anestezjologów. To ich jedyna praca: nie muszą dorabiać w innych miejscach, są skupieni wyłącznie na małych pacjentach.

– Za ciężką pracą, za dyżury 24 godziny na dobę, są godnie opłacani – mówi Kwaśniewska. – I tu chciałabym podkreślić: praca w hospicjum to nie wyłącznie wolontariat. Zatrudniamy dobrych specjalistów i dzięki fundacji dobrze ich opłacamy.

– Również nasze hospicjum oferuje dobrą pensję – mówi ks. Dobrzański. – Ale jak widać, nie o pieniądze tu chodzi...

Agata Puścikowska

Osoby, które mogłyby pomóc otwockiemu hospicjum, proszone są o kontakt z ks. Pawłem Dobrzańskim SAC, tel. 509 731 513

■ R E K L A M A ■

**APTEKA RONDO ONZ
W WARSZAWIE
RONDO ONZ 1
TEL. 022 335-77-35**



ZNIZKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW W APTECE RONDO ONZ

(DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z KART RABATOWYCH SENIOR I KART RABATOWYCH RODZINNYCH)

Z PROGRAMU SENIOR, którego celem jest pomoc emerytom i rencistom w zakupie tanższych leków, **KORZYSTA JUŻ 10 TYSIĘCY OSÓB!!!**

W tym roku stworzyliśmy nowy program dla Seniorów pod nazwą **POMOCNA DŁOŃ**. Ideą tego programu jest znaczące obniżenie cen na **100 NAJBARDZIEJ POTRZEBNYCH LEKÓW**.

Od początku roku zwiększyliśmy, o 2000 sztuk, ilość **KART RABATOWYCH SENIOR**

I KART RABATOWYCH RODZINNYCH uprawniających do zakupu leków z rabatem przysługującym Seniorom. Serdecznie zapraszamy osoby zainteresowane przystąpieniem do programu.

Wystarczy odwiedzić naszą aptekę, okazać odcinek renty z ZUS lub legitymację i już można realizować recepty lub dokonywać zakupu innych artykułów z wysokim rabatem. Zapraszamy zgromadzenia zakonne opiekujące się chorymi – one też otrzymają zniżki na zakup leków. Obecnie współpracuje z nami od ponad roku jedno z warszawskich zgromadzeń.

Staramy się obniżyć lub utrzymać ceny leków na stałym poziomie i w ten sposób przeciwdziałać kryzysowi.

Wszystko po to, aby **SENIOROM** żyło się lepiej.



APTEKA CZYNNA

Pon. - Pt.: 7.30 21.00
Sobota: 9.00 18.00
Niedziela: 10.00 16.00

Jak do nas dojechać?

Tramwajami linii 10, 16, 17, 19, 33, 76
Autobusami linii 105, 109, 150, 174, 178, 500, 504, 506, 507, 510,
Przystanek RONDO ONZ
Wejście od ul. Świętokrzyskiej przy przystanku autobusowym RONDO ONZ 05

jest praca wolontariuszy, których zadaniem jest bardzo często utrzymanie chorego za rękę czy przeczytanie mu książki.

– Wolontariusze się do nas zgłaszają. Mamy też zatrudnionego psychologa, pracownika społecznego, nie mówiąc o potrzebnym sprzęcie medycznym – mówi ks. Dobrzański. – W naszym hospicjum będzie też posługiwał kapelan. Niestety nie jesteśmy w stanie rozpocząć działalności, jeśli nie znajdzie się przynajmniej jeden chętny lekarz, najlepiej pediatra. Jeśli nie będziemy mieli zatrudnionego lekarza, nie będziemy mogli założyć zakładu opieki zdrowotnej, a tym samym otrzymywać funduszy z ministerstwa zdrowia na działalność hospicyjną.

Nie chcą czy nie mogą?

Mimo iż opieka nad chorymi paliatywnie do najłatwiejszych nie należy, hospicja dla dorosłych zwykle nie skarżą się na brak chętnych do pracy. Ks. Andrzej Dziedziul kierujący hospicjum domowym księży marianów przy ul. Tykocińskiej mówi wręcz:

– U nas jest nieźle. Pracuje z nami 20 lekarzy.

Według ks. Dziedziula, wielu lekarzy ma opory przed pracą w hospicjum, gdyż kojarzy się ono z umieraniem, cierpieniem,

Fotografia ma 170 lat

Światłoczułe eksponaty



REPRODUKUCJE JOANNA JURCZKO-WILK

W 170. rocznicę wynalezienia fotografii Muzeum Narodowe w Warszawie pokazuje **perełki polskiej i światowej sztuki fotograficznej**. Większość prezentowana jest po raz pierwszy.

Na wystawie zmieściły się tylko 952 zdjęcia z 70-tysięcznego zbioru, który jest w posiadaniu muzeum i który w tak szerokim zakresie można oglądać po raz pierwszy. Zaledwie kilkanaście lat po wynalezieniu fotografii zdjęcia trafiły do europejskich kolekcji muzealnych. Warszawskie muzeum kupiło pierwsze obrazy fotograficzne już w 1863 r. Od 1917 r. kupowało ciekawe zdjęcia, jednak większość jego kolekcji jest darem prywatnych osób.

Na wystawie pokazano wyłącznie oryginalne fotografie, wykonane technikami pozytywowymi, negatywowo-pozytywowymi, szlachetnymi, technikami własnymi autorów oraz fotogramy. Można obejrzyć zbiory pierwszych kolekcjonerów zdjęć, zdjęcia reportażowe, portretowe, reprodukcje dzieł sztuki... Zobaczymy na nich gładko uczesanych mężczyzn i wystrojone kobiety, śluby, pogrzeby, zdjęcia grzecznie ustawionych dzieci. Znajdziemy też życie codzienne: handel ptakami na ul. Piwnej w Warszawie, wieśniaków z Mołdawii, karmienie drobiu... Spora część ekspozycji

to portrety. Wśród nich znanych postaci: Jana Matejki z 1890 r., Adama Chmielowskiego z 1885 r., papieża Piusa X, Matki Róży Czackiej, Adama Mickiewicza na łożu śmierci.

Zdjęcia uwieczniały też ważne wydarzenia: budowę mostu Kierbedzia, montowanie kolumny Zygmunta, odsłonięcie pomnika Chopina w Łazienkach w 1926 r., pogrzeb Józefa Piłsudskiego, wystawę światową w Wiedniu w 1873 r. Na fotografii z 1924 r. widać katafalk z trumną Henryka Sienkiewicza, stojący w nawie głównej katedry św. Jana w Warszawie. Inne pokazuje siedzącego w lesie w Spale cara Aleksandra III.

Kamienica „Pod Orłem” przy ul. Piwnej 18 w Warszawie, zdjęcie z 1912–1915 r.

PO LEWEJ: Siostry szarytki przed Warszawskim Lazaretem Miejskim (gmach Suworowskiego Korpusu Kadetów w Alejach Ujazdowskich), zdjęcie z 1915 r.

Wystawę w Muzeum Narodowym można oglądać do 15 listopada, we wtorki w godz. 10.00–17.00, środy i czwartki w godz. 10.00–16.00, w piątki w godz. 12.00–21.00, a w soboty i w niedziele w godz. 12.00–18.00. W soboty wstęp wolny.

Joanna Jurczko-Wilk

Spotkania z filmem i fotografią

■ **NIEDZIELE NA WYSTAWIE** (początek godz. 12.30): 4.10 – Małgorzata Plater-Zyberk, *Fotografia artystyczna 1. poł. XX w.*; 11.10 – Anna Masłowska, *Dagerotyp i inne wczesne fotograficzne techniki pozytywowe*; 18.10 – Magdalena Bajbor, *Oblicza fotoreportażu*; 25.10 – Anna Masłowska, *Fotografia dzieła sztuki i fotografia w pracowni artysty*; 8.11 – Magdalena Bajbor, *Fotografia artystyczna 2. poł. XX w.*; 15.11 – Danuta Jackiewicz, *Złote lata pięćdziesiąte XIX w. w fotografii europejskiej*.

■ **WIECZORY Z FILMEM I FOTOGRAFIĄ:** (sala kinowa, początek o godz. 17.30, wstęp wolny): 11.10 – „Dym” (reż. Paul Auster, 1995, 112 minut); 18.10 – „Fotoamator” (reż. Dariusz Jabłoński, 1998, 55 minut); 8.11 – „Rezerwat” (reż. Łukasz Palkowski, 2007, 115 minut).

■ **WARSZTATY DLA DZIECI:** 4 i 18 października, 15 listopada: godz. 12.30 – dzieci w wieku 5–7 lat, godz. 13.30 – dzieci 8–10 lat, godz. 14.30 – dzieci 11–14 lat (dzieci do lat 7 wstęp bezpłatny, ok. 60 min)

■ **CZWARTKI Z FOTOGRAFIKAMI** (sala kinowa, początek o godz. 17.30, wstęp wolny): 8.10 – Paweł Żak, *Między negatywem a autorską odbitką – o niepowtarzalności w fotografii*; 15.10 – Georgia Krawiec, *Spowolnienie. Współczesne historie o starych mediach*; 22.10 – Mariusz Wideryński, *Portret fotograficzny*; 29.10 – Paweł Szygiel, *O fotografii panoramicznej*; 5.11 – Anna Beata Bohdziewicz, *Bez warsztatu*; 12.11 – Stanisław Woś, *Z ciemności i ze światła*.

Miód na serce



PASIEKA W CENTRUM WARSZAWY.

77-letni Stanisław Turek ma 2,5 mln pracowników. Nie liczy, ile miodu spłynęło dzięki nim w gardła warszawiaków. Ale musiało być tego sporo.

tekst

TOMASZ GOŁĄB

tgolab@goscniedzielny.pl

zdjęcia

JAKUB SZYMCZUK

Jedna z największych barci stoi niemal w centrum stolicy. Drogowskaz „Do pasieki po zdrowie” namalowany jest na schodach, tuż przy Trasie Toruńskiej, którą codziennie przejeżdża kilkaset tysięcy

mieszkańców miasta. Zza dzwiękoszczelnych ekranów nawet nie widzą, że 50 metrów dalej produkuje się w najlepsze kilka wymienionych gatunków miodu.

Historie miodem płynące

Pan Stanisław nie miał być pszczelarzem. Trochę nawet go to nudziło. Dziadek miał ule wydrążone w kłodach drzewa. Pierwszy skrzynkowy ul Stasio dostał więc od ojca. Pszczelą rodzinę włożył do foliowego worka i przewiózł spod Wyszkowa do Warszawy.

Ale popełnił pierwszy błąd. Pszczelą matkę włożył w pudełko od zapalek. Musiało być trochę siarki – nie przeżyła. Dziś na miodzie, który sprzedaje z własnej pasieki może o sobie napisać: mistrz. Bo pszczoły nie mają dla niego tajemnic.

G... a nie miód

– Ekobarć w centrum miasta? – to pierwsze zdziwienie, które towarzyszy każdemu, kto słyszy o hodowli pszczoł niemal w środku Warszawy. Jak się dobrze wychylić, to z działek przy ul. Gwiazdziej widać kominy Żerania, do Wiślostrady jest jakieś 300 metrów, do Trasy Toruńskiej – 150. Pszczoły z jednego ula potrzebują około ćwierć hektara „pożytku”, czyli kwitnących miejsc. Nad brzegami

Po miód do pana Stanisława można przyjść zawsze w soboty i niedziele między 12.00 a 14.00



Wisły, w Lesie Bielańskim i wokół Cytadeli mają wiele akacji. A cały Żoliborz obsadzony jest lipami.

– Wie pan, gdzie w Niemczech produkują najlepszy miód? W Berlinie – odpowiada Stanisław Turek. – Pszczoły, jak ludzie, przystosują się do wszystkiego. Do szynki, w której mięsa jest 10 proc. albo do lodów, które masła ani mleka nie widziały. Zatrutego czy zanieczyszczonego miodu pszczoła jednak do ula nie przyniesie.

– To pan musi być zdrowy jak, za przeproszeniem, koń.

– Zawsze byłem słabego zdrowia. Jestem pewien, że dzięki miodom dożyłem 77 lat. Pierwsza żona była okazem zdrowia, a już będzie 15 lat, jak odeszła.

Martwi się pan Stanisław: nie będzie już czwartego pokolenia, które zajmie się pszczelarstwem. Obecna żona, Teresa, skończyła wprawdzie wszystkie potrzebne kursy, ale i ona ma swoje lata.

– Wszystko w przyrodzie ma swój cykl – filozofuje pan Stanisław, pokazując ramkę, z której w połowie lipca zlewał do miodarki złocisty płyn.

W każdym ulu takich ramek jest kilkanaście. W szczycie sezonu, między majem a sierpniem, pszczela rodzina liczy nawet 50 tys. pszczół. Każda ma swoją królową.

– No pewnie, że nie pierwszego sekretarza. Bo wtedy to byśmy mieli g... a nie miód – żartuje właściciel pasieki.

Matka jest tylko jedna

Przeciętna krajowa produkcja z jednego ula wynosi 6–7 litrów. Stanisław Turek nie „bawiłby się” z pszczołami, gdyby nie dawały mu 20 litrów. Razy pięćdziesiąt uli. A że „bawi się” 35 lat – wyjdzie na oko kilka ładnych ton przezroczystego i przesłodkiego płynu. Wiadomo, konkurencji z chińską produkcją nie wygra, bo musiałby sprzedać litr za pięć złotych. Ale nie narzeka. Furtka do jego ogródka ma wielu fanów. Doceniają smak i konsystencję produktu oraz kompetencję pszczelarza (ci ostatni dzielą się ponoć na pszczelarzy i trzymaczy pszczół). I nie ufają czemuś, co powstało w laboratoriach.

Ul to ul. A miód – najlepsze lekarstwo: wzmacnia system

nerwowy, wątrobę, serce, stabilizuje ciśnienie krwi, przyspiesza trawienie, przeciwdziała procesom starzenia. Ma działanie bakteriostatyczne, a nawet bakteriobójcze.

Pszczoły właśnie szykują się do zimowania. Odebrany im miód trzeba uzupełnić taką samą ilością cukru lub specjalnego syropu. W kryzysie pan Stanisław wymieniał białe buraczane kryształki na miód.

– Teraz problemu nie ma – uchyla ul typu poznańskiego. Chce pokazać najważniejszą pszczołę.

– Gips polega na tym, że cukier jest dla pszczół nawet lepszy niż miód. Łatwiej go trawią, kiedy zbijają się w zimowy kłęb uczonej jak worek w górnej części ula. O widzi pan? To ta z czerwoną kropką.

Jest dwa razy większa niż inne pszczoły. I żyje nie kilkadziesiąt dni, ale 3–4 lata. Kiedy przestaje składać jaja, pszczoły hodują sobie kolejną władczynię. Karmią samym pszczelim mleczkiem (zwykle robotnice i trutnie – z dodatkiem nektaru). To ona daje początek wszystkim pszczołom w roju. W okresie maksymalnego rozwoju, od kwietnia do czerwca, składa nawet 2000 jaj na dobę. Na czerwonej kropce wypisany jest numer. Nie można się pomylić. Najlepsze okazy matek kosztują blisko 200 zł.

Świat bez pszczół?

Pod względem znaczenia dla ludzkości, pszczoły można porównać jedynie z jedwabnikami. „Mała jest pszczoła wśród latających stworzeń, lecz owoc jej ma pierwszeństwo pośród słodczy” – czytamy w Księdze Mądrości Syracha.

Pszczoły miodne, oprócz powszechnie znanych produktów: miodu, wosku, pyłku, kitu i jadu pszczelego, zwiększają plony nasion i owoców roślin uprawnych. Bez pszczół nie ma zapylania roślin, bez roślin nie ma zwierząt. Według Alberta Einsteina, bez tego ludzkość mogłaby przeżyć najwyżej 4 lata. Dzisiejsi naukowcy są łaskawszy – mówią o 10 latach, ale z przerażeniem obserwują kurczące się pasieki. Ostatnie kilka lat to wręcz okres pszczelej katastrofy.

Z naturalnych wrogów pszczoły najgorsze są szerszenie.



Ale największą krzywdę swoim dobrodziejcom wyrządza człowiek. I pestycydy, używane nie tylko w uprawach rzepaku czy gryki, ale także na nasionach buraków cukrowych. Nawet niewielka ich ilość rozregulowuje układ pokarmowy pszczoły.

– A z pszczołą trzeba delikatnie. Jak z dziewczyną – mówi Stanisław Turek, patrząc na owada, który usiadł mu na wskazującym palcu.

Za chwilę czuję, że coś chodzi także po mnie: koło ucha i na ramieniu.

– Niech pan nie wykonuje gwałtownych ruchów. To najgorsze, co można zrobić – radzi pszczelarz.

Jak rodzina

Ul to także wzór organizacji: z podziałem ról i obowiązków. Czasem bardzo niewdzięcznych, jak w przypadku trutni, które pojawiają się w ulu na wiosnę, a na jesień

Pszczoła jest gotowa lecieć po miód nawet 7 km. Ale najbardziej efektywne „złóża” powinny być nie dalej niż półtora kilometra od ula. Pszczoły zwiadowczynie, tańcząc, mówią innym o położeniu pyłkodajnych łąk

są przez pszczoły z niego wyrzucane. Największą społeczność w rodzinie pszczelej tworzą pszczoły robotnice. To one są odpowiedzialne za wszystkie prace w ulu: najmłodsze porządkują komórki, w których przechodziły rozwój, potem pełnią rolę karmicielek larw. Są woszczarki odpowiedzialne za budowanie plastrów, są strażniczki, porządkowe, odbieraczki nektaru, zwiadowczynie, dopiero na końcu – pszczoły lotne, czyli

te, które często spotykamy na kwiatkach. Na to wszystko pszczoły mają jedynie ok. 42 dni swojego życia, chyba że wykluły się jesienią – wówczas żyją kilka miesięcy.

– Z ulem jak z rodziną. Im większa, tym łatwiej przetrwa niesprzyjające warunki. Jeśli jest osłabiona, zdziesiątkowana lub bez królowej – nie da rady – tłumaczy pan Stanisław, wspierając się na ramieniu drugiej żony, Teresy Turek. ■

IX Dzień Papieski w Warszawie

Papież wolności

„Jan Paweł II – papież wolności” to hasło IX Dnia Papieskiego, który będzie **obchodzony w całej Polsce 11 października.**

Z okazji Dnia Papieskiego Klub Inteligencji Katolickiej i redakcja „Przeglądu Powszechnego” zapraszają 8 października o godz. 18.00 do dolnego kościoła św. Andrzeja Boboli (ul. Rakowiecka 61) na debatę panelową. O wolności u Karola Wojtyły rozmawiać będą: Barbara Fedyszak-Radziejowska, Jacek Moskwa, Zbigniew Nosowski

i Marek Skwarnicki. Spotkanie poprowadzi Marek Zając.

Centralne obchody tego rocznego Dnia Papieskiego rozpocznie 10 października konferencja naukowa „Jan Paweł II – wychowawca młodych”. Konferencja rozpocznie się o godz. 11.00 w dawnej bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, przy Krakowskim Przedmieściu 26/28, a jej głównym prelegentem będzie bp Piotr Jarecki.

Tradycyjnie już w przeddzień Dnia Papieskiego na Zamku



Królewskim zostaną rozdane Nagrody TOTUS, w czterech kategoriach. Początek uroczystości o godz. 17.00. Gala będzie transmitowana w Programie 2 TVP. Natomiast o godz. 20.00 Program 1 TVP pokaże oredzie Prymasa Polski.

11 października o godz. 9.00 abp Tadeusz Gołowski odprawi Mszę św. w bazylice Świętego Krzyża w Warszawie. O godz. 18.00 w kościele akademickim św. Anny studenci i rektorzy wyższych uczelni spotkają się na Mszy

św. inaugurującej nowy rok akademicki. Po niej, na placu przed kościołem, odbędzie się „Apel z Ojcem Świętym”. O godz. 20.00 w tym samym miejscu będzie można posłuchać koncertu galowego Dnia Papieskiego: „Papież poeta – na spotkanie wolności”. Koncert będzie transmitowany w Programie 1 TVP.

Jak zwykle w Dniu Papieskim wolontariusze Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” będą kwestowali na stypendia dla zdolnej, skromnie sytuowanej młodzieży. Fundusz stypendialny będzie można też wspomóc, wysyłając SMS o treści „Pomoc” pod numer: 7250 (koszt wysłania SMS-a wynosi 2,44 zł).

jww

zapowiedzi

Bębny na Bielanych

5 października w Centrum Kultury „Dobre Miejsce”, przy ul. Dewajtis 3, rozpoczynają się warsztaty bębniarskie. Mogą w nich wziąć udział początkujący oraz zaawansowani. Spotkania odbywają się w poniedziałkowe popołudnia, w trzech grupach, w zależności od stopnia umiejętności gry na bębnach. Koszt 20 zł za godzinę. Informacja i zapisy: tel. 0 509-818-228, e-mail: k.tyranski@gmail.com.

Muzycznie w Markach

Trwają zapisy na piątą edycję Ogólnopolskich Michalickich Warsztatów Liturgiczno-Muzycznych, które odbędą się **od 8 do 11 października** w Markach pod Warszawą. Organizatorem zajęć jest Towarzystwo Powściągliwość i Praca wraz z Urzędem Miasta Marki oraz Urzędem Miasta i Gminą Radzymin. Czterodniowe warsztaty poprowadzą krakowscy dyrygenci i kompozytorzy: Piotr Pałka, Hubert Kowalski i Magdalena Makarewicz-

Sternicka. Konferencję na temat liturgii i muzyki kościelnej wygłosi Jan Pospieszalski. Program warsztatów adresowany jest do młodzieży z całej Polski i oparty na pieśniach papieskich. Na zakończenie, 11 października o godz. 12.00, w kościele św. Izydora w Markach abp Henryk Hoser odprawi Mszę św., a po niej młodzież zaprezentuje swoje osiągnięcia w czasie koncertu modlitewnego. Zgłoszenia przyjmowane są do 5 października. Koszt 30 zł, plus ewentualne koszty noclegu. Karty zgłoszenia i szczegółowe informacje można znaleźć na stronach: www.oltarz.pl oraz www.michalici.pl.

Rekolekcje z modlitwą o uzdrowienie

Na weekendowe rekolekcje z modlitwą o uzdrowienie zaprasza Centrum Animacji Misyjnej. Najbliższe rekolekcje odbędą się **od 9 do 11 października** w Domu Rekolekcyjnym Palotynów, przy ul. Leśnej 15/17 w Konstancinie-Jeziornej. Szczegółowe informacje oraz zapisy pod numerem tel.: 022 756-35-90.

W wigilię Dnia Papieskiego

Stowarzyszenie MOŻESZ zaprasza na spektakl słowno-muzyczny pt. „Dar i Tajemnica” z tekstami Jana Pawła II w wykonaniu Jerzego Zelnika. Usłyszymy m.in. wiersze Karola Wojtyły i część I „Tryptyku rzymskiego”. Spektakl odbędzie się w przeddzień Dnia Papieskiego, **10 października 2009**, godz. 19.00, w parafii Chrystusa Króla Wszechświata w Piastowie, przy ul. Ogińskiego 41.

Umocnić rodzinę

Księża salezjanie i krąg małżeństw z bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kawęczyńskiej oraz Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Warszawsko-Praskiej zapraszają na rekolekcje dla małżeństw, które odbędą się **od 11 do 14 października** w bazylice przy Kawęczyńskiej. Rekolekcje poprowadzi duszpasterz rodzin diecezji warszawsko-praskiej ks. Marek Kruszewski.

Pomoc niepełnym

11 października o godz. 15.00 w kościele księży marianów Matki Bożej z Lourdes, przy ul. Wileńskiej 69 (wejście od ul. Równiej), zostanie odprawiona Msza św. w intencji niepełnych małżeństw.

Forum Młodych

Członkowie wspólnot młodzieżowych i akademickich, lektorzy, starsi ministranci, bielanki i wszyscy, którzy chcą coraz skuteczniej służyć Bogu w swoich środowiskach, mogą wziąć udział w Forum Młodzieży Archidiecezji Warszawskiej, które odbędzie się **od 9 do 11 października** w Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym na Bielanych. Będzie można m.in. posłuchać konferencji egzorcysty ks. Piotra Pietrzaka, wziąć udział w warsztatach (muzycznych, teatralnych, tanecznych, dziennikarskich), wymienić się doświadczeniami, a przede wszystkim wspólnie się pomodlić. Koszt noclegów i wyżywienia: 50 zł. ■